

Dr David A. DeSilva, 2 List Piotra i List Judy, sesja 6

Juda kontynuuje swój apel, rysując dwa silne kontrasty między intruzami a zgromadzeniem lub zgromadzeniami, do których się zwraca. Kontrasty te, rzecz jasna, wbijają strategiczne kliny retoryczne między obie strony, aby jeszcze bardziej zniechęcić słuchaczy do potwierdzania, a tym bardziej do przyjmowania, autorytetu i przykładu rywalizujących nauczycieli. Niezgodność między słuchaczami Judy a intruzami jest wyraźnie zarysowana w dwóch parach równoległych, kontrastujących ze sobą stwierdzeń.

W wersecie 16 ci ludzie. W wersecie 17, ale co do was, umiłowani. W wersecie 19 ci ludzie.

I znowu w wersecie 20, ale co do ciebie, umiłowany. Akapity w wielu angielskich wersjach nie podążają za tymi werbalnymi wskazówkami samego Judy, ale wskazówki te są nieomyślne. Ci ludzie to malkontenci, którzy krytykują swój los, dążąc do zaspokojenia własnych pragnień, a ich usta wypowiadają wzniosłe słowa, podczas gdy pochlebiają dla zysku.

jest jasne, co dokładnie Juda uważa za działania intruzów, ale nazwanie ich malkontentami jest z pewnością strategiczne, ponieważ było to charakterystyczne dla pokolenia Exodusu, szczególnie w dwóch epizodach, które Juda już przywołał. Masowy bunt ludu w Kadesz-Barnea w Księdze Liczb 14 oraz gra o władzę Koracha i jego stronnictwa w Księdze Liczb 16. Juda sugeruje, że malkontenty są wymierzeni w kondycję ludzką, którą intruzi być może wykorzystują jako pretekst do jak najlepszego wykorzystania życia w teraźniejszości, ponieważ nasz los jest krótki i pełen smutku.

Jednakże, poprzez kunsztowne zestawienie, Juda sugeruje, że to właśnie dążenie intruzów do zaspokajania własnych impulsów i tęsknot jest przyczyną zgubnych skutków ludzkiej kondycji. Zamiast zaangażować się w dany przez Boga lek na tę dolegliwość w świętości, którą Chrystus i Duch Święty obdarzają, nadal pielęgnują oni chorobę leżącą u podstaw naszego stanu. Juda przedstawia ich również jako jedynie schrystianizowane wersje sofistów i religijnych szarlatanów, domagających się uwagi na miejskim rynku.

Ci ludzie również wygłaszają w swoich mowach śmiałe twierdzenia o sobie i swojej duchowej intuicji, jednocześnie schlebując tym, na których mają nadzieję zarobić. Juda następnie kieruje uwagę na swoich słuchaczy i na ostrzeżenia, które otrzymali wcześniej w związku z takimi ludźmi, których teraz spotykają. W istocie, opis intruzów przez Judę jako ludzi podążających za własnymi pragnieniami antycypuje treść apostołskiego ostrzeżenia przed tymi ludźmi, które Juda teraz przypomina.

A wy, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane wcześniej przez apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa, jak wam mówili, że w czasach ostatecznych pojawią się szydercy, którzy będą postępować według własnych, bezbożnych pragnień. Juda wzywa zatem drugiego świadka przeciwko intruzom, oprócz proroczego słowa Henocha, przedstawiając już mocne argumenty dotyczące ich losu, opierając się na historycznych

przykładach lub precedensach. Hasło „bezbożny” w przedstawieniu przez Judę ostrzeżeń apostołów rezonuje z językiem 1 Księgi Henocha 1:9, cytowanym powyżej w Jud wersetach 14 i 15, gdzie ponownie trzykrotnie pojawia się leksem aseb , oznaczający bezbożnego.

Przedstawienie tego apostolskiego ostrzeżenia przez Judę nie pokrywa się dosłownie z żadnym innym znanym tekstem apostolskim. Może ono stanowić przypomnienie ich ustnego nauczania lub po prostu parafrazę znanych i szeroko rozpowszechnionych ostrzeżeń przed samolubnymi fałszywymi nauczycielami. Sam Jezus ostrzegał przed takimi ludźmi, którzy z pewnością się pojawią w Ewangelii Mateusza 7 i 24.

W Dziejach Apostolskich 20 wspomina się, że Paweł zabrał starszych z Efezu na stronę w Milecie, aby ostrzec ich przed dzikimi wilkami, które miały nadciągać, by oskubać trzodę, i że sam twierdził, iż często udzielał takich ostrzeżeń. Podobne napomnienia zawierają również Pierwszy List do Tymoteusza i Pierwszy List Jana. Określenie fałszywych nauczycieli mianem szyderców jest jak najbardziej trafne, zwłaszcza w odniesieniu do intruzów, których wpływ Juda stara się podważyć.

Sednem problemu jest ich pogardliwy stosunek do wiary raz na zawsze przekazanej świętym oraz ograniczenia, jakie chodzenie w zgodzie z wiarą nakłada na uleganie własnym pragnieniom i przyjemnościom. Juda przypomina jednak swoim słuchaczom, że wiara wprowadza ludzi w styl życia, który obiecuje nienaganność przed Bogiem w Jego chwale, a nie zaspokajanie jakiegokolwiek impulsu, który stanowi przeszkodę dla nienaganności. Drugi kontrast koncentruje się na decydującej różnicy między intruzami a słuchaczami, która dyskwalifikuje intruzów z legalnego wywierania jakiegokolwiek wpływu na naśladowców Chrystusa.

To właśnie ci ludzie sięją podziały, ludzie o światowym umyśle, pozbawieni ducha. Wy zaś, umiłowani, budując się w waszej najświętszej wierze, modląc się w Duchu Świętym, trwajcie w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia naszego Pana Jezusa Chrystusa ku życiu wiecznemu. Juda twierdzi, że intruzi, niezależnie od ich pretensji do charyzmatycznych doświadczeń i nowych objawień, ich marzenia, jak to ujął Juda w wersecie 8, w rzeczywistości działają jedynie na podstawie ich naturalnej inteligencji i instynktów.

Takie jest znaczenie greckiego słowa psychikoi , przetłumaczonego tutaj jako światowy. Juda napomknął o tym już w wersecie 10, gdzie Juda odmówił intruzom jakiegokolwiek prawdziwego duchowego zrozumienia i zasugerował, że ich praktyki i priorytety wskazują na to, że działają na poziomie jakiegokolwiek innego zwierzęcia. Jednakże słuchacze zostali obdarzeni Duchem Świętym, w którym mają nadal się modlić, a którego obecność zapewnia im, że muszą pozostać niezachwiani w wierze, jaką już otrzymali, i nie dać się teraz zwieść nauczycielom, którzy sami kierują się swoimi namiętnościami, a nie Duchem.

Walczyć o wiarę oznacza negatywnie opierać się wpływom tych, którzy podają się za siostry lub braci, a jednak nie poddali się autorytetowi apostolskiego świadectwa o Bożych zamierzeniach wobec tych, którzy są w Chrystusie, i w związku z tym nie zobowiązali się do podążania za Duchem Świętym w kierunku nienagannego postępowania. Walczyć o wiarę oznacza również pozytywnie pozwalać wierze zapuszczać coraz głębsze korzenie i przynosić coraz pełniejsze owoce w naszym życiu oraz ułatwiać to samo w życiu naszych sióstr i braci w Chrystusie. Wiąże się to z zachowaniem bardzo szczególnej orientacji i zestawu

priorytetów, trwaniem w miłości Bożej i oczekiwaniem na miłosierdzie naszego Pana Jezusa Chrystusa, którego owocem jest życie wieczne.

Wymogi świętości i doświadczenie miłości Bożej nie są tu w żaden sposób przeciwstawne. To drugie wzywa nas do spełnienia tego pierwszego. Kroczenie w pierwszym przygotowuje nas do trwania w drugim.

Intruzi skupiają się na tym, by dać przestrzeń swoim pragnieniom i impulsom. Prawdziwi wierzący skupiają się na czci Boga, który powołał ich do swojej miłości, i na życiu z myślą o dostąpieniu miłosierdzia, na staniu bez zarzutu, jak to ujął Juda w wersecie 24, przed Bogiem i Chrystusem Bożym. Walka o wiarę oznacza również przyjęcie odpowiedzialności za niezlomność wiary naszych sióstr i braci, szczególnie w odniesieniu do ich praktykowania.

Tak kontynuuje Juda: „Okażcie miłosierdzie tym, którzy są niepewni. Ratujcie jednych, wyrывая ich z ognia. Okażcie miłosierdzie tym, którzy nie mają żalu, a tym, którzy się boją”.

Nienawidząc nawet szat skalanych ciałem. Juda nakazuje swoim słuchaczom, by służyli sobie nawzajem jako poręcze, by tak rzec, dla siebie nawzajem. Zobowiązując się do utrzymywania się nawzajem na właściwej drodze.

Powierza tych, których przyczółek na drodze niewinności zachwiał się, ich braciom i siostram, aby ci ostatni podjęli trud ich odbudowania. Taki obowiązek kłóci się z naszą współczesną wrażliwością, nauczoną w dużej mierze nieingerować, nie wtrącać się w życie innych, zwłaszcza w drażliwych kwestiach wypełniania naszych zobowiązań religijnych. Kłóci się ze współczesnymi pojęciami o tym, co znaczy osądzać.

A to jest czas, w którym werseci „nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” stał się bardziej popularny niż „Bóg tak umiłowiał świat”. Ale Juda rzeczywiście wzywa naśladowców Chrystusa do osądzania w sensie rozeznawania, kiedy siostra lub brat oddala się od jedności z nieskazitelnością, do której wzywa nas Bóg. I do czynienia tego z myślą o przywróceniu tej siostrze lub bratu stabilnego oparcia na drodze do życia wiecznego.

Ścieżka, która przewiduje miłosierdzie naszego Pana Jezusa Chrystusa. List Judy dołącza w ten sposób do wielu innych głosów Nowego Testamentu, które w podobny sposób zobowiązują każdego z nas do troski o siebie nawzajem. Uznając konieczność wspólnotowego lub społecznego umacniania wiary i postępowania każdego członka Ciała Chrystusowego, jeśli ma on pozostać pewnie na drodze do życia.

Na przykład Jezus, jak pamiętamy, nauczał: Jeśli twój brat lub siostra zgrzeszy, idź i upomnij ich w cztery oczy. Jeśli cię usłuchają, pozyskałeś ich. Jeśli zaś nie usłuchają, weź ze sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby każda sprawa została potwierdzona zeznaniem dwóch lub trzech świadków.

Podobnie, Paweł. Bracia i siostry, jeśli ktoś zostanie przyłapany na jakimś grzechu, wy, którzy żyjecie według Ducha, łagodnie go sprowadźcie na właściwą drogę. Uważajcie jednak na siebie, abyście i wy nie ulegli pokusie.

A także Jakub. Bracia moi, jeśli ktoś z was zbłądzi od prawdy i zostanie nawrócony przez drugiego, wiedźcie, że kto nawróci grzesznika z jego błędzenia, zbawi duszę grzesznika od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów. Jest całkiem możliwe, że Juda również chciałby, aby jego słuchacze wywierali tak pobożny i odkupieńczy wpływ na samych intruzów.

Juda w żadnym miejscu nie namawia ich do wyrzucenia tych nauczycieli, jak czynił to wielokrotnie Paweł. Juda obawia się po prostu, że wpływ będzie płynął tylko w jednym kierunku. A sposób, w jaki ostrzega słuchaczy przed niebezpieczeństwem, jakie niesie ze sobą praktyka intruza, jeśli ich skażenie stanie się zaraźliwe, dobrze ich do tego przygotował.

Juda kończy swój krótki list nie typowymi elementami listu. Planami podróży, pozdrowieniami od i do poszczególnych osób, słowami pouczenia na pożegnanie, ostatnim słowem pożegnania lub życzeniami łaski, ale raczej starannie skonstruowaną doksologią, czyli stwierdzeniem chwalcym i błogosławiącym Boga. Niewątpliwie jest to zgodne z przewidywaniami Judy co do okoliczności, w jakich zostanie odczytany jego list.

Zgromadzenie zebrało się na modlitwę i nabożeństwo, być może nawet na jedną z uczt miłości, o których wspominał w wersecie 12. Temu, który może was ustrzec od upadku i postawić nienagannych przed swoją chwałą, w wielkiej radości, jednemu Bogu, naszemu Zbawicielowi, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki. Amen.

Intruzi z ich pogardą dla autorytetu tradycji apostoelskiej i barier, jakie tradycja narzuciła tym, którzy szukają Bożego miłosierdzia, stanowią potencjalną przeszkodę dla zboru lub zborów, do których zwraca się Juda. Czyż mieliby dać się przekonać słowem i przykładem intruza, by dać przestrzeń zaspokajaniu pożądliwości ciała, które walczą przeciwko ich duszom, by zapożyczyć sformułowanie z 1 Listu Piotra? Juda kończy jednak zapewnieniem, że sam Bóg jest w stanie uchronić wierzących przed zgorszeniem, a co za tym idzie, pragnie uchronić ich przed zgorszeniem, lecz zachować ich nienagannymi przed Bogiem, aby nie mieli powodu do wstydu, gdy staną przed Jego chwałą.

Trwając w miłości Bożej poprzez wierność wierze powierzonej świętym raz na zawsze, mają oni całkowitą pewność, że Bóg również ich zachowa. W wersetach 16-25, podobnie jak w całym swoim krótkim liście, Juda porusza kwestię umiejscowienia autorytetu, a w szczególności autorytetu do określania kryteriów wiernej odpowiedzi na zbawcze dzieła Boga w Chrystusie. Juda podkreśla, że autorytet ten nie znajduje się w charyzmatycznych ani duchowych doświadczeniach żadnej jednostki ani grupy w kościołach.

Nie opiera się na doświadczeniu ani na nowej ocenie tego, co jest rozsądne dla ludzi z krwi i kości, aby osiągnąć, nie rezygnując jednocześnie z przyjemności doczesnego życia. Nie opiera się na osobistych doświadczeniach rzekomego objawienia, lecz na wspólnej tradycji, przekazanej świętym raz na zawsze. Opiera się na objawieniu Boga przez Jezusa i świadectwie apostołów, które samo w sobie jest zgodne z objawieniem Bożej sprawiedliwości w pismach żydowskich i tradycji para-pisma.

Jeśli jakkolwiek nauczyciel w Kościele ma mieć autorytet, to z kolei wynika on z jego wierności i zgodności z wiarą powierzoną świętym raz na zawsze. Nasze wspólne zrozumienie tej wiary może się pogłębić. To, jak dostosować się do tej wiary w nowych kontekstach, może wymagać nowego rozeznania.

Jednakże trajektoria, którą Bóg wyznaczył Kościołowi na początku XIX wieku, oraz nauczanie apostołów nie mogą odbiegać od zobowiązania do nienaganności przed Bogiem w kierunku, w którym prowadzą nas nasze własne pragnienia lub naturalne instynkty, jak to NIV tłumaczy jako Sukukoi w wersecie 19. Po raz kolejny pojawiają się istotne kwestie tekstowe w odniesieniu do tego krótkiego listu, zwłaszcza w wersetach 22 i 23 Listu Judy. Świadkowie tekstu różnią się co do tego, czy powinniśmy usłyszeć dwa, czy trzy działania naprawcze określone jako niezależne klauzule.

Różnią się również co do natury pierwszej czynności. Czy chodzi o okazanie miłosierdzia, czy o skazanie? Do świadków przemawiających za trzema niezależnymi klauzulami należą m.in. Kodeks Watykański : zmiłuj się nad tymi, którzy wątpią lub kwestionują, ratuj, wyrrywając ich z ognia, zmiłuj się nad tymi, którzy boją się lub nienawidzą itd. Kodeks Aleksandryjski również opowiada się za trzema niezależnymi klauzulami: zmiłuj się nad tymi , którzy wątpią lub kwestionują, ratuj, wyrrywając ich z ognia, zmiłuj się nad tymi, którzy boją się lub nienawidzą itd.

A potem korektor Kodeksu Synajskiego w XII wieku, zmiłuj się nad tymi, którzy wątpią lub spierają się, ratuj innych , wyrrywając ich z ognia, zmiłuj się nad tymi, którzy boją się, nienawidzą, i tak dalej. Świadkowie preferujący dwa niezależne zdania oznaczające działania naprawcze obejmują Papirus 72, Papirus z III lub IV wieku, wyrwij niektórych z ognia, zmiłuj się i bój się tych, którzy wątpią lub spierają się, nienawidząc nawet szaty, itd. A potem Kodeks znany jako Ephraim Rescripti, przepisany Kodeks, Kodeks, który został użyty dwukrotnie w V wieku, tam czytamy, skaż niektórych, którzy wątpią lub spierają się, ratuj innych, wyrrywając ich z ognia i bojąc się, nienawidząc, itd.

A potem korektor Kodeksu Efraima Rescripti wiek później pisze Zmiłuj się, zastępując convict, zmiłuj się nad tymi, którzy wątpią lub spierają się, ratuj innych, wyrrywając ich z ognia w strachu, i tak dalej. Trzy IX-wieczne manuskrypty podobnie przedstawiają dwa działania naprawcze: zmiłuj się nad tymi, którzy spierają się, prawdopodobnie z nimi, zbaw innych w strachu, wyrrywając ich z ognia, nienawidząc, i tak dalej. Istotne porozumienia w Vaticanus , Alexandrinus i Sinaiticus przeważają szalę na korzyść ich przedstawienia sformułowania Judy wbrew zasadzie, że krótsze czytanie jest generalnie preferowane, ponieważ skrybowie mieli tendencję do rozszerzania tekstu, a nie skracania go, chyba że przez przypadek.

I wbrew świadectwu naszego najwcześniejszego rękopisu, Papirusu 72. Nie rozstrzyga to jednak kwestii, czym jest ta pierwsza czynność. W tym przypadku świadectwa z Synajskiego, Watykańskiego , a nawet P72, który zasadniczo łączy pierwszą i trzecią czynność, sugerują, że Juda wzywał do okazania miłosierdzia zarówno w pierwszym, jak i trzecim zdaniu.

Czytanie w Aleksandrynie można by interpretować jako stylistyczną poprawę mającą na celu wyeliminowanie tej redundancji. W oparciu o te rozważania, prawdopodobna rekonstrukcja tych wersetów brzmiałaby tak, jak powyżej: okażcie miłosierdzie tym, którzy są niepewni, zbawcie niektórych, wyrrywając ich z ognia, zmiłujcie się nad niektórymi z bojaźnią, nienawidząc nawet szaty skalanej przez ciało. Ten przykład, podobnie jak nasze dogłębne studium rozbieżności w tekście wersetu 5, świadczy również o złożoności, która często

towarzyszy, dla większości czytelników Pisma Świętego, niewidzialnemu zadaniu krytyki tekstu.

Najwcześniejszy znak, że List Judy był czytany i używany we wczesnym Kościele, pojawia się, co może być zaskakujące, w 2 Liście Piotra, liście, który również świadczy o obiegu listów Pawła wśród kościołów chrześcijańskich. 2 List Piotra został napisany, aby odpowiedzieć na wyzwania stawiane przez dość odmienną grupę nauczycieli. Autor zdaje się wplatać treść Listu Judy w wersety od 5 do 18, w których sam potępia tych innych nauczycieli, odwołując się przy tym do wielu tych samych odniesień i obrazów ze Starego Testamentu, i to w takiej samej kolejności, w jakiej znajdujemy je w Liście Judy.

Drugi List Piotra został napisany do odbiorców, którzy – przynajmniej według autora – byli mniej zaznajomieni z palestyńskimi tradycjami żydowskimi, do których nawiązuje Juda, lub mniej otwarci na nie. Dlatego też autor Drugiego Listu Piotra wprowadza pewne modyfikacje do materiału, który najwyraźniej zapożyczył od Judy, zastępując odniesienia do 1 Księgi Henocha, na przykład, bardziej znanymi tekstami biblijnymi. List Judy jest nadal wykorzystywany w okresie od II do IV wieku jako broń przeciwko nowym, innowacyjnym nauczycielom pojawiającym się w zborach. Na przykład Klemens Aleksandryjski wykorzystuje tekst i retorykę Judy, aby zwalczać wpływy grupy znanej jako Karpokratianie, gnostyckiej grupy z początku III wieku działającej w Egipcie Klemensa.

Marcin Luter uważał List Judy za pseudonimowe streszczenie 2 Listu Piotra, a zatem, choć treść jest w pewnym sensie apostołska, Luter nie uznawał samego dokumentu za apostołski, a wręcz przeciwnie, uważał go za zbędny. Jan Kalwin z kolei cenił tekst na tyle, że napisał do niego komentarz. Pisarze XIX wieku jeszcze głośniej krytykowali tekst jako przykład myślenia poapostołskiego, gorszego od bardziej kreatywnego i innowacyjnego myślenia Pawła czy Jana.

Etos końca XX i początku XXI wieku z pewnością również nie sprzyjał akceptacji Listu Judy z jego wizją raczej prostej i wąskiej drogi do znalezienia miłosierdzia w dniu sądu oraz nietolerancją wobec alternatywnych poglądów i praktyk potępianych nauczycieli. List Judy nie od razu zyskał kanoniczny autorytet w Kościele. Choć Orygenes akceptował autorytet tego listu, wiedział już o debatach na ten temat na początku III wieku.

Wcześniejsze wydania syryjskiego Nowego Testamentu, Peszitta, pomijają List Judy, choć został on włączony do niego w VI wieku. Atanazy, biskup Aleksandrii, umieścił jednak Judę na liście pism kanonicznych w swoim słynnym liście wielkanocnym z 367 r. n.e. Fakt, że Juda cytował werset z 1 Księgi Henocha jako tekst autorytatywny, był istotnym czynnikiem w tej debacie.

Nie powstrzymało to autora 2 Listu Piotra przed wykorzystaniem tego tekstu, ale oczyścił go ze wszystkich odniesień do 1 Księgi Henocha, być może jedynie ze względu na jego niejasność dla jego odbiorców, ale być może również z powodu niechęci do takich pozabiblijnych odniesień. Hieronim, ojciec Kościoła z IV lub początku V wieku, znał odłamy Kościoła, które podważały kanoniczny autorytet Judy, w szczególności na podstawie Posługuje się tekstem niekanonicznym. Czcigodny Beda omawiał problematyczny charakter cytowania przez Judę 1 Księgi Henocha, którą uważał za księgę zawierającą, cytując,

niewiarygodne rzeczy o olbrzymach, których ojcami byli aniołowie zamiast ludzi, a które są ewidentnymi kłamstwami.

Chociaż sam Beda bronił autorytetu Judy, zauważając, że cytowany przez niego werset z 1 Księgi Henocha nie zawierał niczego, co budziłoby sprzeciw lub byłoby niezgodne z wiarą apostołską, niektóre kręgi wczesnego Kościoła, wręcz przeciwnie, promowały wartość 1 Księgi Henocha i uważały, że cytowanie 1 Księgi Henocha przez Judę jest potwierdzeniem wartości 1 Księgi Henocha, a nawet jej kanonicznego autorytetu. Tertulian, ojciec Kościoła z III wieku, należał do tej grupy.

Etiopski Kościół Ortodoksyjny pozostał i nadal pozostaje w tej tradycji, uznając nie tylko List Judy, ale także 1 Księgę Henocha za kanoniczną. Obecność Judy w naszym kanonie Nowego Testamentu jest, moim zdaniem, darem. Ten krótki list przypomina nam przede wszystkim, że łaska Boża ma swoją trajektorię.

Dostosowanie ewangelii do naszego starego ja, lub jak to ujmuję Juda, przekształcenie łaski naszego Boga w nieprzychylnie samouwiełbienie, jest równoznaczne z odrzuceniem naszego Pana, ponieważ jest odrzuceniem tego, co Bóg, w swojej łasce, pragnie w nas dokonać poprzez nasze odkupienie w Chrystusie. Łaska Boża natomiast prowadzi nas do dostosowania naszego starego ja do ewangelii, by prowadzić nas ku nieskazitelności, a nie jest to ścieżka, z której ośmielamy się zboczyć dla własnej satysfakcji. Juda przypomina nam o stałości Bożej sprawiedliwości i Bożym osądzie wszystkiego, co niesprawiedliwe.

Bóg Jezusa Chrystusa pozostaje Bogiem, który potępił zbuntowanych aniołów, skazał Sodomę i jej miasta siostrzane na spalenie i skazał pokolenie Exodusu na tułaczkę po pustyni, aż jego członkowie, którzy widzieli moc Boga, ale odmówili jej zaufania, wymarli do ostatniego człowieka. On pozostaje na zawsze Bogiem, w którym jesteśmy umiłowani i przed którego sprawiedliwością będziemy rozliczani. List Judy przedstawia nam zwięzły obraz tego, na czym polega walka o wiarę.

Wiąże się to z wzajemnym wspieraniem się, korzystaniem ze wsparcia Ducha Świętego poprzez modlitwę oraz odważnym wyciąganiem ręki do tych, których duchowa pozycja słabnie, i wspieraniem ich.